



Gałka

Numer 2/2024/2025

luty 2025

Wywiad z Panią Anią Strzelczak - Batkowską

W tym numerze:

Wywiad z Panią Anią Strzelczak - Batkowską	1
Debata uczniowska	9
Szkolne Dni Niepodległości w SP 42	12
Wykład z cyklu "Spotkania z historią"	13
Srebrny sukces SP 42 na Mistrzostwach Dzielnicy Targówek w badmintonie	15
Dyskoteka Andrzejkowa	16
Mikołajki w szkole	17

Nasza redakcja przeprowadziła wywiad z Zastępczynią Dyrektora Biblioteki Publicznej w Dzielnicy Targówek, Anią Strzelczak - Batkowską. Rozmowa miała miejsce w głównej siedzibie biblioteki, gdzie mieści się m.in. Czytelnia Naukowa nr I imienia Janiny Englert w Warszawie przy ulicy Wincentego 85.

Redakcja: - Dzień dobry, jesteście redaktorami gazetki szkolnej, „Gałka”. Czy moglibyśmy zadać Pani kilka pytań?

Pani Anika: - Z dużą przyjemnością. Uwielbiam szkołę 42 na Balkonowej. Jest to moja ulubiona

szkoła na Targówku, więc jak najbardziej udzielię wywiadu z dużą radością.

Redakcja: - Podobno biblioteka obchodziła ostatnio poczwórny jubileusz. Jakie to były rocznice?

Pani Anika: - Najważniejsza rocznica to było dziewięćdziesięciolecie istnienia Czytelni Naukowej nr I. Możemy być dumni, że właśnie na Targówku, a nie w innej dzielnicy mamy Czytelnię Naukową nr I. Powstała ona w 1934 roku, czyli 90 lat temu. Potem obchodziliśmy osiemdziesiątą rocznicę uruchomienia od nowa czytelnii i dwóch bibliotek po ich zamknięciu podczas II wojny światowej.

wej. W listopadzie 1944 roku Janina Englert (bibliotekarka), mimo dużych represji podczas okupacji, otworzyła dla czytelników, żeby mogli przychodzić oraz czytać książki na miejscu, czytelnię naukową oraz dwie biblioteki na terenie dzisiejszego Targówka (wtedy to była Praga Północ). Kolejna liczba, to pięćdziesiąta rocznica istnienia biblioteki i czytelni, przy ul. Św. Wincentego 85, czyli w tym budynku. No i ostatnia, taka mała składowa tego jubileuszu, to pierwsza rocznica - w ubiegłym roku Czytelnia Naukowa dostała swoją Patronkę. Została nią wspomniana już Janina Englert.

Redakcja: - A propos właśnie Czytelni. Jaka jest najcenniejsza albo jest najstarsza książka w Czytelni Naukowej na Targówku?

Pani Anika: - Mamy dużo cennych książek. Nasza patronka Janina En-

glert, podczas wojny, w nocy, sfingowała kradzież zbiorów bibliotecznych i uchroniła je przed spalaniem przez Niemców. Było to wtedy, kiedy Niemcy zaczęli palić księgozbiory Biblioteki Narodowej oraz innych bibliotek i ona (*Janina Englert – dopisek redakcji) z woźnym, przechowywała zbiory w kanałach, w piwnicach, tutaj na terenie naszej dzielnicy i na terenie sąsiedniej Pragi Północ. Najstarsza publikacja w naszych zbiorach to są wiersze greckiego poety Anakreonta z 1774 roku. Mamy też „Sztukę rymotwórczą” Franciszka Ksawerego Dmochowskiego z 1788 roku. Przechowujemy również „Uwagi nad życiem” z 1789 roku, kanclerza i hetmana, Jana Zamoyskiego. W sumie z wieku XIX i początków XX mamy około 1570 książek. W tym roku podczas Narodowego Czytania prezentowaliśmy wydania Słowackiego z poprzedniego wieku,

miedzy innymi „Kordiana”. Mamy też bardzo stare gazety. Generalnie można powiedzieć, że tutaj są takie archiwalne publikacje, które nie powtarzają się w Bibliotece Narodowej, czy w Bibliotece na Koszykowej. Są one zarejestrowane i przechowywane w Czytelni Naukowej nr I.

Redakcja: - A jaka, Pani zdaniem, powinna być współczesna biblioteka? Czy może to być tylko miejsce, do którego przychodzi się, aby wypożyczyć książki? I co ciekawego dzieje się w bibliotekach w naszej dzielnicy?

Pani Anika: - Hmm... O to, to mogę Was zapytać. - Julia, czy chciałaś mieć tylko taką bibliotekę, do której przychodzisz, wypożyczasz książkę, wychodzisz i nie Cię z nią nie łączy?

Redakcja: - No nie, niekoniecznie.

Pani Anika: - To co byście chcieli robić w bibliotece?

Redakcja: - Coś bardziej wyróżniającego się...

Pani Anika: - No właśnie. Do biblioteki przychodzą różne grupy: dzieci, młodzież, ludzie starsi, rodziny. Dzisiejsza biblioteka jest takim miejscem, które musi zaofiarować coś więcej niż tylko wypożyczanie książek. Tworzymy różnego rodzaju zajęcia edukacyjne dla szkół i przedszkoli. Jest też trochę rozrywki. Oczywiście ta rozrywka też musi się mieścić w tych ramach związanych z literaturą, więc jeżeli koncerty, to oparte o teksty literackie, bądź koncerty okolicznościowe. Organizujemy też warsztaty. Spotykają się tutaj klubowicze i pasjonaci różnych zainteresowań, grają w karty, grają w szachy, różne gry. Przychodzą osoby, które lubią prace kreatywno-plastyczne. Powstają tutaj piękne dzieła. Ostatnio udało nam się pozyskać panią wolontariuszkę, która jest wykładowczynią na różnych uczel-

niach plastycznych i w tej właśnie sali młodzi i starsi uczyli się rysunku i malarstwa. W naszej bibliotece spotykają się też osoby, które należą do jakiejś grupy społecznej i chcą bibliotekę wypożyczyć, czyli wynająć za darmo salę. Mamy takie miejsca, które się nazywają MAL-e czyli Miejsca Aktywności Lokalnej. Przychodzi grupa ludzi, na przykład chcą zorganizować zebranie swojego stowarzyszenia i też im to w naszych pomieszczeniach biblioteki umożliwiamy. W sumie można powiedzieć, że biblioteka to jest taki mini dom kultury, mini klub związany z jakimiś zainteresowaniami, miejscem spotkań różnych społeczności. Starsi ludzie przychodzą do nas, żeby podzielić się swoją twórczością (*są to stałe koncerty literacko-muzyczne – dopisek redakcji). W przeszłości nie mieli czasu, a teraz wyciągają swoje wiersze, publikacje, które tworzyli, dzielą

się tym, także śpiewają, tańczą. W ciągu miesiąca potrafimy zrobić 50-70 różnych wydarzeń. To pomnóżcie to razy dwa-naście - ile to jest w ciągu całego roku? Wystarczająco dużo, żeby wybrać coś dla każdego. Cały czas coś się dzieje. Mamy na Targówku 17 placówek.

Redakcja: - **Które akcje albo imprezy odbywające się ostatnio w bibliotekach na Targówku uważa Pani za najbardziej udane?**

Pani Anika: - Oh, ja jestem zakochana w wielu imprezach oraz wydarzeniach. Warto powiedzieć o takich, które zostały wybrane przez czytelników, jako najbardziej udane. Właściwie to przez rodziców dzieci i młodzieży. Myślę tutaj o wystawach Lego. Odbyły się już 2 edycje. Podczas pierwszej w tym miejscu przewinęło się 570 osób. To była taka wystawa, gdzie spotkali się wystawcy z całej Polski. Przyjechali z takimi

pracami Lego, które były bardzo wartościowe, stąd cieszyły się ogromnym zainteresowaniem widzów. Widzowie to były osoby w różnym wieku począwszy nawet od maluszków, bo mieliśmy takie punkty dla maluchów, gdzie dzieciaczki rysowały, składały klocki. Przez cały dzień trwał też konkurs dla przybyłych gości na ułożenie ciekawej pracy z Lego. Wśród odwiedzających najczęściej było osób w Waszym wieku. Ale byli też i starsi panowie, którzy się przyznali, że żona nie wie, ile jest właściwie warta ich kolekcja, inaczej by ich z domu wyrzuciła □. Druga edycja przyciągnęła też około pół tysiąca osób. To była dla mnie taka spektakularna impreza, doceniona przez użytkowników, bo to rodzice zgłosili nas do konkursu na najbardziej uznaną imprezę. W konkursie wyróżniono nas i też za to, że tyle osób przyszło i dlatego,

że tak ciekawe prace tutaj prezentowano. Sama nigdy nie interesowałam się, aż tak mocno Lego, żeby mieć szeroką wiedzę, co z tego Lego powstaje. A tu w tej sali widzieliśmy i obrazy malarzkie i miasteczka, i instalacje ruchome. Jedno miasteczko było tak zbudowane, że wszystko się ruszało, świeciło, jeździło. To było niesamowite.

Redakcja: - Przy Urzędzie Dzielnicy widzieliśmy taki dziwny paczkomat z logo biblioteki. Co to jest?

Pani Anika: - To kolejna nasza radość. Mamy dwa książkomaty. Na Radzymińskiej w Pasażu Kultury przy dwóch bibliotekach mamy pierwszy książkomat, który otworzyliśmy w czerwcu, a teraz, w październiku, uruchomiliśmy przy urzędzie dzielnicy kolejny. Książkomat to coraz częściej preferowana forma uzupełniania tradycyjnej biblioteki, ze względu na to, że ludzie

już przyzwyczaili się do odbierania paczek i korzystają z tego rodzaju udogodnień. Ostatnio na czas wypożyczaliśmy książkę z książkomatu. Wypożyczenie trwało 4 sekundy. Podkłada się kartę do czytnika, otwiera się skrzynka, wyciągamy książkę, którą wcześniej można zamówić przez internet. Dogodne jest też to, że książkomat żyje 24 godziny na dobę. Do tego ten drugi jest umieszczony w szeroko uczęszczanym miejscu. Teraz w Święta, nie wiem, czy widzieliście, jak urząd dzielnicy jest oświetlony i ubrany iluminacjami świątecznymi, więc nasz książkomat gwiazdorzy między tymi gwiazdami i ludzie wypożyczają książki o różnej porze. Nawet sprawdzaliśmy, kiedy książkomat „śpi”. I na początku jego funkcjonowania był taki moment, że „spał” między drugą a piątą nad ranem, a teraz w zasadzie

już w ogóle nie „śpi”. Czytelnicy odbierają książki i rano i w nocy, o każdej porze.

Redakcja: - **Słyszeliśmy też, że biblioteka „schodzi pod ziemię”. Czy mogłaby Pani przybliżyć nam mniej więcej ten projekt?**

Pani Anika: - Będziemy na wiosnę otwierać bibliotekę w metrze, na stacji metra Kondratowicza. Przyszedł taki czas, kiedy biblioteki muszą walczyć o czytelnika, ale i walczyć o miejsce najszybsze i najwygodniejsze w codziennym życiu. Sami korzystacie pewnie z metra. Jeżeli ktoś się decyduje na przejazd metrem, to głównie dlatego, że się spieszy albo nie chce stać w korkach albo chce łatwo gdzieś dotrzeć. Więc my, stawiając na tej drodze bibliotekę, mamy do czynienia z osobami, które prawdopodobnie z braku czasu nie miałyby możliwości przyjscia do biblioteki, która o dziewiętnastej się za-

myka i musiałyby wysiąść gdzieś po drodze, zatrzymać się, podjechać specjalnie, aby wypożyczyć książkę... A tak wkrótce w podróży, szybciotko przybiegną do biblioteki. Tam będą też takie miejsca, stoliki tzw. self checki do samodzielnego wypożyczania. Kładziemy książkę albo 5 na raz, biegniemy dalej a książka migiem oddana. Albo szybko (np. on line) zamawiamy kolejną książkę, wpadamy po nią, potem wsiadamy do metra i jedziemy czytając. Zauważyliście, że niektórzy w metrze czytają? Nie tylko patrzą w telefony - są jeszcze ludzie, którzy czytają. Więc dla podróżujących (choć nie tylko) będziemy mieli bibliotekę. To będzie biblioteka dla wszystkich mieszkańców, nie tylko dla dzieci i młodzieży, także dla dorosłych. Oczywiście podzielona na dedykowane strefy. Mamy tam 2 takie pomieszcze-

nia, jedno dla dzieci, drugie dla dorosłych, ale przestrzeń jest otwarta pomiędzy nimi, więc możemy się przemieszczać dowolnie. Tam też będą organizowane różne wydarzenia, o których mówiłam.

Redakcja: - **A teraz prosimy o kilka słów o Pani. Jak to się stało, że została Pani wicedyrektorem biblioteki, czy wcześniej była Pani bibliotekarką?**

Pani Anika: - Wcześniej nie byłam bibliotekarką. Natomiast jestem pasjonatką literatury od zawsze. Nawet pierwsze moje studia to polonistyka. Czytałam, czytałam, czytałam i czytałam Już w klasie maturalnej poszłam na kurs szybkiego czytania, żeby udało mi się to wszystko wyczytać szybciej i szybciej zapamiętać. Można powiedzieć, że w bibliotece znalazłam się z pasji do lite-

ratury, ale nie tylko, bo, jak już mówiliśmy, dzisiejsza biblioteka to nie jest tylko wypożyczanie książek, to są też wydarzenia, które trzeba zorganizować, wypromować i zrelacjonować Kulturę trzeba promować, bo ona sama nie zawalczy o siebie. Kultura to jest taki sektor, który musi głośniej i mocniej wyjść do ludzi. A ja umiem bibliotekę wypromować, bo wcześniej pracowałam w telewizji, gdzie organizowałam różne wydarzenia, przygotowywałam promocje działań. Stąd tutaj połączyłam wszystko, co lubię, literaturę, marketing, dziennikarstwo, którym się zajmowałam, organizację wszystkich wydarzeń. Robię to, co robiłam kiedyś w telewizji, tylko na mniejszym odcinku.

Redakcja: - Chcielibyśmy jeszcze zapytać, jaka jest pani ulubiona książka oraz ulubiony bohater?

Pani Anika: - No to powiem tak bardzo patetycznie, że ja nie mam jednej ulubionej książki właśnie z tego powodu, o którym wcześniej powiedziałam, że ta miłość do literatury sprawia, że ja wszystko w tej literaturze kocham., Taką książką, księgą, którą cenę najbardziej spośród wszystkich, jest „Biblia”. Na polonistyce miałam nawet przedmiot: Biblia w kulturze. A zatem Biblia, jest ponadczasowa, bo jest w niej wszystko, każdy gatunek... I myślę, że „Biblia” studiowana jako księga daje niesamowitą wiedzę literacką i nie tylko. A poza tym mogę wymieniać mnóstwo różnych książek, kocham literaturę i współczesną, i dawną. Lubię powieści, lubię i poezję i poradniki. Uwielbiam książki psychologiczne, staram się poznawać umysł człowieka. Bardzo mnie fascynuje to, że 90% mózgu

jest nieużywane i trzeba to odkryć.

A bohater? Z bohaterem będzie mi łatwiej i nie będzie to Jezus, chociaż z „Biblią” powinien być związany Jezus. Powiem wam o różnych bohaterach, którzy przejawiają się w moim życiu prywatnym. Na przykład, jak pierwszy raz miałam zostać mamą, to na brzuch mówiłam Basia i głaskałam skacząca w nim Basię, bo to Basia z Wołodyjowskiego, Hajduczek. Mała, ale dziarska dziewczyna, która poradzi sobie w życiu i taka jest moja Basia i to był mój wybór na imię, bo kochałam tę bohaterkę literacką. Ja chodziłam do Szkoły Podstawowej imienia Henryka Sienkiewicza, więc tak jak wy chodzicie do Gałczyńskiego i macie często różne konkursy i różne imprezy związane z patronem, to ja też tak miałam. I tę literaturę Sienkiewicza bardzo dobrze znałam w podsta-

wówce i w Basieńce, Hajduczku, byłam zakochana. I tak mogę wymieniać mnóstwo bohaterów moich ulubionych. Wczoraj miałam spotkanie z wolontariuszami, opowiadałam o Kubusiu Puchatku i Prosiaczku i przypominałam im wspaniałe myśli, przesłania z tej książki. Ulubieńcem moim, oczywiście, też jest Mały Książę, bo kto nie kocha Małego Księcia? W czasach dzieciństwa miałam ulubionych bohaterów z lektur. Lubiłam Dzieci z Bullerbyn, lubiłam Pippi Langstrumpf, a Pippi Langstrumpf miała najlepszą przyjaciółkę, Anikę, a to moje imię, więc uwielbiałam też Anikę. Anię z Zielonego Wzgórza. Wyobraźcie sobie, co może szczególnie w ósmej klasie, wydaje się to trudne do zrozumienia, że Jacek Soplica jest moim ulubionym bohaterem książkowym. Najpierw to był taki butny szlach-

cic, czyli w dzisiejszych czasach można powiedzieć bogacz z kontaktami, co to nie ja. A potem stał się patriotą i nagle zrobił się taki malutki. Ubrał się, w kubrak, żeby zawalczyć o coś ważnego, o jakieś idee ważne dla niego, ideę patriotyzmu oczywiście. No ale też lubię Harry'ego Pottera. Czytałam go z moimi dziećmi. Lubię Dorotkę z „Czarnoksiężnika z krainy Oz”- teraz niedługo będzie film w kinach. „Czarnoksiężnik z krainy Oz”. Mam więc ulubionych bohaterów od bardzo patetycznych, aż po tych takich zwykłych, których i Wy lubicie, Czyli łączących pokolenia

Redakcja: - **A jakie jest pani największe marzenie? I to prywatne, i zawodowe.**

Pani Anika: - Wow. Zawodowe marzenia udawało mi się zawsze spełniać. Wiecie, jak byłam w Waszym wieku, w ósmej klasie nas pyta-

no, kim będziecie, gdzie będziecie pracować i jak ja powiedziałam, że będę pracować w Telewizji Polskiej, to nawet moja wychowawczyni ledwo utrzymywała kąciki ust ze śmiechu. I udało mi się spełnić to marzenie i przepracowałam ponad 20 lat w Telewizji Polskiej. Ta praca w bibliotece też spełnia moje marzenia. Jestem w takim miejscu, które lubię. Ja na studiach musiałam dużo chodzić do czytelni, bo ja nie miałam dostępu do internetu i takich różnych możliwości, jak Wy, więc często jeździłam na Koszykową, do Narodowej, do innych czytelni. I lubiłam tę ciszę, tę biblioteczną atmosferę.

O czym jeszcze mogłabym marzyć? Mogę powiedzieć, o czym nie marzę. Nie chciałabym pracować w pokoiku zamkniętym z komputerem, nie umiałabym być panią księgową. Ja strasznie kocham ludzi, kocham młodzież. Kocham wy-

kładać, pracowałam w szkole i na uczelni, więc moim marzeniem jest pracować tak dalej jak teraz.

O! wiem, jakie jest moje marzenie zawodowe, teraz na to wpadłam. Często o tym do różnych osób mówię: marzę, żeby nie przestawać pracować. Nie należę do tych, którzy chcieliby zostać na emeryturze w domu i mieć święty spokój. Mam takie, jak mówią moi pracownicy i ludzie, którzy mnie znają, takie pozytywne ADHD. Ja chcę cały czas działać, coś robić. Więc to jest takie moje marzenie zawodowe, żeby nie przestać pracować, żeby mieć siły i zdrowie.

A w życiu prywatnym? Teraz to bym chciała, żeby moja córka Zosia zdała jak najlepiej maturę i nie stresowała się tym, żeby zrozumiała, że tak naprawdę to życie przed nią, a to jest jeden wycinek, potem żeby poszła na dobre studia... Marzę,

żeby moja druga córka spełniła się w pracy zawodowej, bo Basia studia skończyła, chociaż chce iść na kolejne. I żeby nie wyemigrowała za bardzo daleko, nie do Stanów Zjednoczonych, bo chce gdzieś się kształcić za granicą.

Czyli chciałabym, żeby rodzina była razem i blisko siebie. To jest moje takie marzenie □

Redakcja: - **Życzymy, żeby Pani wszystkie marzenia się spełniły i bardzo dziękujemy za poświęcony nam czas.**

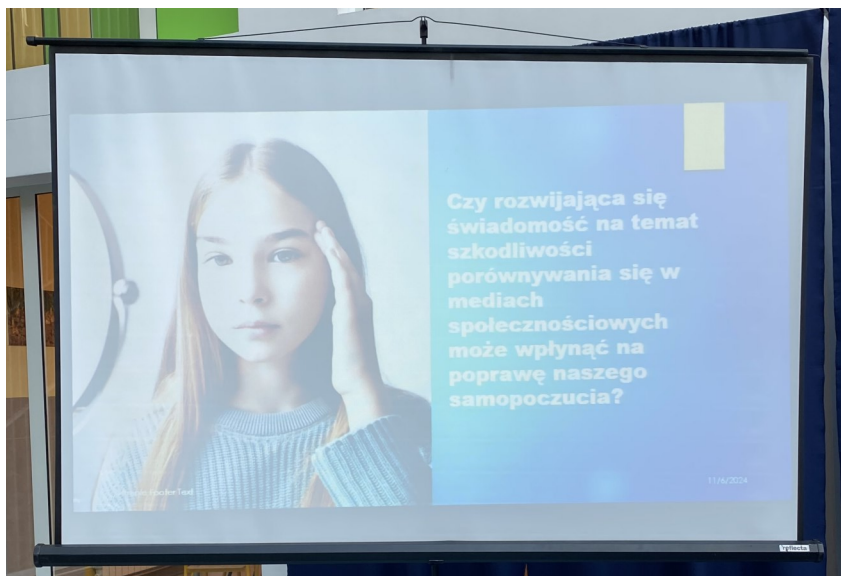
Pani Anika: - Ja również Wam dziękuję.

Na koniec powiem Wam to samo, co mówię do mojej córki. Absolutnie nie przejmujcie się ocenami. Nie przejmujcie się egzaminem, trzeba się nauczyć i trzeba przejść przez ten etap. Ale co ma być, to będzie. Najważniejsze, żeby szkoła nie była numerem jeden w głowie dla nikogo, dla rodziców, dla Was; bo ży-

cie, przyjaźń, miłość... to jest ważne. O szkole i o egzaminie kiedyś zapomnicie, o maturze też się zapomina, chociaż niektórzy mówią, że śni im się po nocach. Mnie też się śniła, chociaż dobrze ją napisałam. Warto tak żyć, żeby mieć taki komfort psychiczny, że mam i przyjaciół, mam czas na pasję, mam czas na to, żeby się rozwijać wszechstronnie, że mam czas, żeby pójść pobawić się na imprezie,

A skoro już Święta to życzę Wam dobrych Świąt, takich całkiem spokojnych, żebyście byli szczęśliwi w domu, w rodzinnej atmosferze, ale także Mikołaja bogatego. Tego też Wam, życzę. Takiego Waszego wymarzonego. I do zobaczenia w naszej bibliotece.

Debata uczniowska: „Jak media społecznościowe wprowadzają nas w kompleksy?”



6 listopada w naszej szkole odbyła się wyjątkowa debata uczniowska dla klas 7-8, poświęcona wpływowi mediów społecznościowych na nasze postrzeganie siebie i innych. Wydarzenie to, poprowadzone przez uczennicę Liwię Gaertner, odbyło się przy wsparciu pani wicedyrektor Agnieszki Frej i zgromadziło licznych uczestników, którzy chętnie dzielili się swoimi spostrzeżeniami. Podczas debaty poruszono wiele ważnych tematów. Uczniowie zastana-

wiali się, dlaczego media społecznościowe, które miały nas łączyć i inspirować, coraz częściej stają się źródłem kompleksów. Rozmawiano o wpływie perfekcyjnych zdjęć, filtrów i porównań do osób, które w rzeczywistości często pokazują jedynie wyidealizowaną wersję siebie. Zastanawiano się również, jak takie treści wpływają na nasze poczucie własnej wartości i czy możemy nauczyć się korzystać z mediów w sposób bardziej świadomy.

Nie zabrakło emocji i różnych opinii. Jedni uczniowie uważali, że problem tkwi w samych mediach i ich kulturze promowania nierealistycznych standardów piękna. Inni wskazywali, że odpowiedzialność leży w naszych rękach – w tym, jak interpretujemy i konsumujemy treści w internecie. Poruszono także kwestie zdrowego dystansu oraz rozwijania własnych pasji i umiejętności, które mogą pomóc w budowaniu pewności siebie. Liwia Gaertner, prowadząca debatę, zadawała ciekawe pytania i dbała o to, by każdy miał szansę się wypowiedzieć. Pani wicedyrektor Agnieszka Frej podsumowała dyskusję, zwracając uwagę na konieczność edukacji medialnej i wzajemnego wsparcia w radzeniu sobie z presją, jaką wywierają na

nas media społecznościowe.

Debata była świetną okazją, by zastanowić się nad problemami, które dotyczą niemal każdego z nas. Uczniowie wynieśli z niej nie tylko nowe przemyślenia, ale także inspirację, by świadomiej korzystać z Internetu i bardziej doceniać siebie. Być może podobne wydarzenia staną się stałym punktem w szkolnym kalendarzu – bo jak widać, jest o czym rozmawiać!





Szkolne Dni Niepodległości w SP 42 – Tydzień pełen patriotycznych wydarzeń

W dniach 12-15 listopada w naszej szkole odbyły się **uroczyste obchody Święta Niepodległości**, które na długo zapadną w pamięć uczniów i nauczycieli. W ramach „Szkolnych Dni Niepodległości” zorganizowano szereg wydarzeń mających na celu przybliżenie historii naszego kraju, uczenie odzyskania niepodległości oraz integrację całej społeczności szkolnej.

Tworzenie gazetek i dekoracji oraz „Szkola do hymnu”

Obchody rozpoczęły się od wspólnego przygotowania gazet tematycznych i dekoracji w klasach oraz na korytarzach. Motywem przewodnim były symbole narodowe, postacie historyczne i najważniejsze wydarzenia związane z odzyskaniem niepodległości. Kulminacją tego dnia było wspólne odśpiewanie hymnu narodowego w ramach akcji „Szkola do hymnu”. Wszyscy uczniowie i nau-

czyciele zebrali się, by w podniosłej atmosferze celebrować ten ważny moment.

Prelekcje historyczne dla klas starszych i młodszych

Podczas obchodów odbyły się dwie niezwykle interesujące prelekcje. Klasy 7-8 miały okazję wysłuchać wykładu dr Jacka Konika z Muzeum Niepodległości, który w fascynujący sposób opowiadał o dążeniu Polaków do wolności. Z kolei uczniowie klas 4-6 uczestniczyli w spotkaniu z panią Barbarą Gulą-Arayą, która przybliżyła im wydarzenia związane z odzyskaniem niepodległości w formie dostosowanej do młodszych odbiorców.

Życzenia dla Polski na białych i czerwonych sercach

Cała społeczność szkolna włączyła się również w wyjątkowy

projekt – uczniowie tworzyli życzenia dla Polski, zapisując je na białych i czerwonych sercach, które zawisły na szkolnym patio. Wypełnione serca były pięknym wyrazem patriotyzmu i dumy z bycia Polakami.

Lekcja historii poza szkołą – wycieczka klasy 8c

Uczniowie klasy 8c odwiedzili Muzeum Niepodległości, gdzie wysłuchali prelekcji dr Beaty Michalec. Następnie zwiedzili Cytadelę Warszawską, poznając miejsca, które odegrały ważną rolę w naszej historii. Ta żywa lekcja historii była doskonałym uzupełnieniem wiedzy szkolnej.

Turniej i gra terenowa – nauka przez zabawę – Młodsze klasy mogły sprawdzić swoją wiedzę o Polsce w Turnieju Niepodległościowym „Znam swój kraj”. Była to nie tylko rywalizacja, ale również okazja do nauki poprzez zabawę. Starsi uczniowie uczestniczyli

w grze terenowej „Na tropie niepodległości”, która wymagała współpracy, spostrzegawczości i wiedzy historycznej.

Wspólne śpiewanie pieśni patriotycznych

Obchody zakończyły się na sali gimnastycznej, gdzie cała szkoła zebrała się, by wspólnie zaśpiewać pieśni patriotyczne.

„Rota”, „Pierwsza Brygada” czy „Wojenka, wojenka” wybrzmiały z pełnym zaangażowaniem wszystkich uczestników. Był to wzruszający moment, który podkreślił jedność i wyjątkowy charakter tych dni.

Szkolne Dni Niepodległości w SP 42 były nie tylko czasem świętowa-

nia, ale również refleksji nad historią i wartościami, które budują naszą tożsamość narodową. Dzięki różnorodnym wydarzeniom każdy z uczniów mógł znaleźć coś dla siebie, a patriotyczna atmosfera towarzyszyła nam przez cały tydzień.

Wykład z cyklu "Spotkania z historią" pt. "Kazimierz Wielki - wybitny monarcha"

Wykład z cyklu "Spotkania z historią" pt. "Kazimierz Wielki - wybitny monarcha"

14 stycznia 2025 roku na szkolnym patio odbył się wyjątkowy wykład z cyklu „Spotkania z historią”. Tematem prelekcji było życie i osiągnięcia Kazimierza Wielkiego, jednego z najwybitniejszych monarchów w historii Polski. Wykład poprowadziła pani Barbara Gula-Araya, nauczycielka historii, która w interesujący sposób

przybliżyła uczestnikom sylwetkę tego wspaniałego władcy.

Kazimierz Wielki - król, który zbudował potęgę Polski

Kazimierz III Wielki, który panował w Polsce w latach 1333-1370, jest jednym z najwybitniejszych władców w dziejach naszego kraju. Jego rządy to czas intensywnego rozwoju państwa polskiego, zarówno pod względem politycznym, jak i gospodarczym. Pani Barbara Gula-Araya szczegółowo przedstawiła

nie tylko kluczowe decyzje Kazimierza Wielkiego, ale także sposób, w jaki rozwiązywał problemy wewnętrzne i zewnętrzne, umacniając pozycję Polski na arenie międzynarodowej.

W trakcie wykładu uczestnicy dowiedzieli się o reformach wprowadzonych przez Kazimierza, takich jak reforma systemu prawa, rozwój administracji czy budowa licznych zamków obronnych, które miały na celu zabezpieczenie granic państwa.

Kazimierz Wielki – twórca Królestwa Polskiego.

Prelegentka wskazała również na politykę zagraniczną Kazimierza, który skutecznie poszerzał granice Polski poprzez małżeństwa, sojusze oraz działania dyplomatyczne. Dzięki niemu Polska uzyskała Śląsk, a także poprawiła swoje stosunki z krajami sąsiednimi. Warto dodać, że Kazimierz Wielki był jednym z nielicznych władców, którzy skutecznie zarządzali zarówno wewnętrznymi sprawami państwa, jak i umiejętnie dbali o jego interesy na zewnątrz.

Dziedzictwo Kazimierza Wielkiego

Na zakończenie wykładu pani Gula-Araya zwróciła uwagę na trwałe ślady, jakie Kazimierz Wielki pozostawił w historii Polski. Jego rządy ukształtowały państwo, które stało się jednym z silniejszych w Europie Środkowej. Dzięki jego działalności, Polska mogła pochwalić się nie tylko rozwojem terytorialnym, ale i gospodarczym. Jako monarcha, który troszczył się o dobro swoich poddanych, Kazimierz Wielki jest symbolem mądrego i sprawiedliwego

władcy.

Podsumowanie

Wykład na temat Kazimierza Wielkiego był nie tylko pouczającą lekcją historii, ale także inspiracją do dalszego zgłębiania wiedzy o tym wspaniałym władcy. Spotkanie na szkolnym patio pokazało, jak ważna jest pamięć o wybitnych postaciach z naszej historii i jak ich działania wpływają na współczesność. Uczniowie, którzy mieli okazję uczestniczyć w tym wydarzeniu, z pewnością wynieśli z niego cenne informacje, które poszerzą ich horyzonty historyczne.



Srebrny sukces SP 42 na Mistrzostwach Dzielnicy Targówek w badmintonie



Zawody były pełne emocji, zaciętej rywalizacji i ducha fair play. Nasza drużyna walczyła z ogromnym zaangażowaniem, pokonując przeciwników. W wielkim finale musieliśmy jednak uznać wyższość reprezentacji SP 52, która zdobyła mistrzowski tytuł. Podium uzupełniła SP 285, któ-

ra zajęła 3. miejsce. Zdobyć srebrnego medalu to wielkie osiągnięcie dla naszych młodych sportowców. Tymoteusz, Filip i Krystian pokazali, że dzięki determinacji i zespołowej współpracy można osiągnąć naprawdę wiele. Dziękujemy im za wspaniałą postawę oraz godne reprezentowanie naszej szkoły.

w naszej szkole odbyły się Mistrzostwa Dzielnicy Targówek w badmintonie dla klas 5-6. Było to wyjątkowe wydarzenie sportowe, które zgromadziło najlepszych młodych badmintonistów z okolicznych szkół. Reprezentacja SP 42, w składzie Tymoteusz Żak (kl. 6a), Filip Jasiński (kl. 6d) oraz Krystian Roszuk (kl. 6d), stanęła na wysokości zadania i wywalczyła 2. miejsce na podium!



Dyskoteka Andrzejkowa w SP 42 – Magiczny Wieczór Pełen Zabawy!

21 listopada w naszej szkole odbyła się długo wyczekiwana Dyskoteka Andrzejkowa, zorganizowana przez Radę Rodziców. To wydarzenie przyciągnęło tłumy uczniów, którzy z radością uczestniczyli w tej wyjątkowej zabawie. Sala gimnastyczna zmieniła się tego wieczoru w magiczne miejsce pełne światła, muzyki i dobrej energii. Już od wejścia można było poczuć atmosferę andrzejkowych wróżb i zabawy. Organizatorzy zadbali o każdy szczegół – od kolorowych dekoracji, przez nastrojowe światła, po różnorodną muzykę, która porwała do tańca wszystkich uczestników. DJ zapewnił mieszankę największych hitów, które sprawiły, że parkiet przez cały wieczór był pełen roztańczonych uczniów.

Dyskoteka Andrzejkowa w SP 42 okazała się ogromnym sukcesem,

a uczniowie już nie mogą doczekać się kolejnych takich wydarzeń. Wielkie podziękowania należą się Radzie Rodziców, która włożyła mnóstwo pracy w przygotowanie

tej imprezy. Była to wspaniała okazja do wspólnej zabawy!

Mamy nadzieję, że tradycja andrzejkowych dyskotek będzie kontynuowana w kolejnych latach!



Mikołajki w szkole



6 grudnia w czapce Mikołaja i świątecznym sweterku

6 grudnia to dzień, który od lat kojarzy się z magią i radością, szczególnie wśród dzieci. W Polsce, Mikołajki to czas, kiedy obchodzimy imieniny Świętego Mikołaja, biskupa z Miry, który stał się inspiracją do postaci św. Mikołaja, znanego na całym świecie. W tym dniu tradycyjnie obdarowujemy się drobnymi upominkami, a w wielu miejscach organizowane są specjalne

wydarzenia, które wprowadzają nas w świąteczny nastrój.

Mikołajki w szkole – radosna atmosfera

Szkoły, które obchodzą Mikołajki, stają się tego dnia miejscem pełnym uśmiechów i zabawy. W tym roku w naszej szkole postanowiliśmy uczcić ten wyjątkowy dzień w sposób szczególny. Uczniowie oraz nauczyciele zostali zaproszeni do założenia czapek Mikołaja i świątecznych sweterków. Takie drobne gesty pozwoliły poczuć się jak prawdziwi pomocnicy Świętego Mikołaja i wspólnie wprowadzić się w zimowy, świąteczny klimat.

Mikołajkowe tradycje

W Polsce Mikołajki obchodzimy głównie w formie obdarowywania się prezentami. To

czas, kiedy maluchy czekają na wizytę Świętego Mikołaja, który zostawia im drobne upominki. W wielu domach i szkołach organizowane są także specjalne akcje, takie jak "Mikołajkowy kiermasz" czy "Mikołajkowa paczka". To idealny moment na dzielenie się radością z innymi, zwłaszcza z tymi,



Mikołajki w szkole

k którzy potrzebują naszej pomocy.

Dlaczego warto świętować Mikołajki?

Mikołajki to doskonała okazja, aby poczuć magię nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia. To dzień, który pozwala zapomnieć o codziennych troskach i skupić się na radości z obdarowywania innych. Warto w tym czasie pamiętać o uśmiechu i pozytywnym nastawieniu, które są nieodłącznymi elementami świątecznego ducha.

Podsumowanie

Mikołajki w szkole to wyjątkowy moment, który łączy uczniów, nauczycieli i wszystkich pracowników w radosnej atmosferze. Czapka Mikołaja i świąteczny sweterek to tylko zewnętrzny znak, ale najważniejsze jest to, co towarzyszy nam w tym dniu – wspólne chwile pełne życzliwości i świątecznej radości. Cieszymy się z małych gestów, które wprowadzają nas w piękny czas Świąt!

